

Edyta Majcher-Ociesa

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Interwencjonizm państwowy w przemyśle na łamach „Polski Gospodarczej” z lat 1930–1939

State intervention in industry as presented in “Polska Gospodarcza” in the years 1930–1939

Abstract

The state-financed “Polska Gospodarcza” (1930–1939) presented the official stand on the issue of state intervention into the economy. During almost 10 years during which the bi-weekly newspaper was published, only a few articles that included the word “interventionism” in their titles appeared, while the content of the term was spread across different issues of the newspaper. The phenomenon was mentioned in the speeches of the Prime Ministers, Ministers of Industry and Trade as well as Ministers of Treasury. Economists, politicians, and entrepreneurs expressed their opinions on the extent of state intervention into the economy. The government indirectly intervened into the functioning of private enterprises through allowances, credit and fiscal relaxations, mineral policy, etc. In 1938, the Minister of Industry and Trade, Antoni Roman, created the Commission for the Examination of Interventionism (Komisja do Badania Interwencjonizmu). Its task was to consolidate all actions within the framework of this trend. Until 1938, interventionism was associated with temporary decisions that resulted from current problems. It appeared on a larger scale during the Great Depression and was a result of problems with the national economy. Downsides of interventionism included, among others, chaotic character of the undertaken activities, lack of consistency, blurred goals, and the lack of long-term plans with specification of intermediate goals. However, the authors emphasized the value of interventionism for the public good. During the entire interwar period, interventionism was discussed by the followers of liberalism and supporters of the increased interference of the government with economy.

Słowa kluczowe: interwencjonizm, etatyzm, „Polska Gospodarcza”, Druga Rzeczpospolita, kartele

Key words: interventionism, statism, “Polska Gospodarcza”, Second Polish Republic, cartels

Ingerencję państwa w gospodarkę możemy podzielić na: bezpośrednią (etatyzm) i pośrednią (interwencjonizm). Działania interwencjonistyczne państwa to ingerencja w funkcjonowanie przedsiębiorstw prywatnych poprzez ulgi celne, ułatwienia kredytowe, podatkowe, politykę surowcową itp. Etatyzm dotyczy zakładów państwowych i o kapitale mieszanym. Stan badań dotyczący ingerencji państwa w gospodarkę polską lat 1918–1939 jest bogaty. Autorzy koncentrowali się głównie na

etatyzmie, m.in. Jerzy Gołębiowski¹, Tadeusz Grabowski², Marian Drozdowski³, Kazimierz Dziewulski⁴, Zbigniew Landau⁵, W. Roszkowski⁶. Badaniem interwencjonizmu zajmował się m.in. Kazimierz Badziak⁷, Kazimierz Dziewulski⁸. Należy również wspomnieć o tym, że w II Rzeczypospolitej badania nad ingerencją państwa w gospodarkę były zaawansowane⁹.

Tygodnik „Polska Gospodarcza” ukazywał się w latach 1930–1939 i była to kontynuacja wcześniejszego tytułu „Przemysł i Handel”. Wydawnictwo było finansowane przez sfery rządowe: Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy współdziałaniu ministerstw Skarbu, Rolnictwa i Komunikacji. Nad atrakcyjnością tekstów czuwali redaktorzy Władysław Gieysztor, Czesław Peche i Waław Szurig. Nakład jak na ówczesne warunki był wysoki i dochodził do 3000 egzemplarzy. Jakość tygodnika oceniano wysoko. Janusz Rakowski twierdził, że to czasopismo stało „na poziomie europejskim”¹⁰. Na łamach „Polski Gospodarczej”, finansowanej przez sfery rządowe, prezentowano oficjalne stanowisko względem ingerencji państwa w gospodarkę.

Na łamach „Polski Gospodarczej” zaprezentowanych zostało wiele definicji interwencjonizmu państwowego. Według Stanisława Franciszka Królikowskiego to pojęcie „klasyfikuje się z różnych punktów widzenia”. Autor wymienia interwencjonizm państwowy i prywatny, przemysłowy, handlowy, rolniczy, bankowy, socjalny. Interwencjonizm to „wszelkie wtargnięcie w układ stosunków, opartych na wolności ekonomicznej prywatnych jednostek gospodarujących, wszelkie oddziaływanie na wolną konkurencję, wolność podaży i popytu”. To forma pośrednia ingerencji,

¹ J. Gołębiowski, *Główne kierunki rozwoju sektora państwowego w Polsce międzywojennej*, „Studia Historyczne” 1980, R. 23, z. 2; Tenże, *Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa–Kraków 1985; Tenże, *Etatyzm gospodarczy w koncepcjach programowych i publicystyce lewicy sanacyjnej*, [w:] *Z dziejów Polski XIX i XX wieku. Studia i rozprawy*, red. J. Hampel, Kraków 1978.

² T. Grabowski, *Rola państwa w gospodarce Polski 1918–1939*, Warszawa 1967.

³ M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963.

⁴ K. Dziewulski, *Spór o etatyzm 1919–1939*, Warszawa 1981.

⁵ Z. Landau, *Jeszcze raz w sprawie polityki gospodarczej rządu polskiego w latach 1936–1939*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939*, t. 4, Warszawa 1960; Tenże, *Rozwój ustawodawstwa kartelowego w Polsce międzywojennej na tle polityki kartelowej rządu*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, nr 1.

⁶ W. Roszkowski, *Kształtowanie się podstaw polskiej gospodarki państwowej w przemyśle i bankowości w latach 1918–1924*, Warszawa 1982.

⁷ K. Badziak, *Kartelizacja przemysłu włókienniczego II Rzeczypospolitej*, Łódź 1991.

⁸ K. Dziewulski, *Narodziny teorii interwencjonizmu w Polsce międzywojennej*, „Ekonomista” 1978, nr 3.

⁹ A. Heydel, *Dążności etatystyczne w Polsce*, [w:] *Etatyzm w Polsce*, Kraków 1932; R. Brzeski, *O ingerencji państwa w życie gospodarcze*, Katowice 1929; S. Lauterbach, *Finansowanie przez skarb życia przemysłowo-gospodarczego*, Kraków 1936; S. Wyrobisz, *Etatyzm czy liberalizm?* Kraków 1928.

¹⁰ J. Rakowski, *Prasa gospodarcza*, [w:] *Pięć lat na froncie gospodarczym 1926–1931*, t. 2, Warszawa 1931, s. 646.

która „sprowadza się do stworzenia norm prawnych, w których ramach obywatele rozwijają swoją inicjatywę prywatną”, a państwo poprzez odpowiednie narzędzia „skierowuje inicjatywę prywatną w danym kierunku, tj. do podjęcia w kraju takiej, a nie innej produkcji, wywożenia lub przywożenia takich, a nie innych towarów”¹¹. Do środków oddziaływania autor zaliczył: taryfy celne, traktaty handlowe, politykę walutową, podatkową. Minister przemysłu i handlu Antoni Roman interwencjonizm sprowadził do „właściwego i celowego skanalizowania inicjatywy prywatnej”¹². Według autora kryjącego się pod skrótem „St. Rz.” interwencjonizm państwowy był inspirowany przez administrację państwową i polegał na krępowaniu swobody dyspozycyjnej jednostek gospodarczych. Państwo mogło stosować przymus ekonomiczny wobec zakładów lub przedsiębiorców oparty na zarządzeniach publicznej polityki gospodarczej, np. poprzez system ochrony celnej. Celem interwencjonizmu było uprzemysłowienie kraju dla dobra publicznego¹³.

Treści zawierające się w terminie „interwencjonizm” rozsiane były w różnych numerach „Polski Gospodarczej”. W ciągu prawie 10 lat wydawania tygodnika ukazało się jedynie kilka artykułów ze słowem „interwencjonizm” w tytule. Wzmianki pojawiały się w przemówieniach premierów, ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu. Dużo miejsca poświęcano sprawom eksportu, np. zmianom w cłach, ulgach, zwrotach, popieraniu krajowych surowców (z treści wydzielono stałe rubryki m.in. „Cła oraz reglamentacja handlu zewnętrznego”). Autorzy artykułów pisali również o polityce państwa względem karteli. Pojawiały się reklamy książek nawiązujących do tego nurtu¹⁴ i nawiązania do dyskusji toczonych na łamach innych gazet lub czasopism, np. w „Gazecie Polskiej”.

Na temat zakresu ingerencji państwa w gospodarkę na łamach „Polski Gospodarczej” wypowiedzieli się ekonomiści, politycy, przedsiębiorcy. O roli państwa w rozwoju eksportu dyskutowali m.in. inż. Henryk Landau¹⁵, K. Sokołowski¹⁶, Stanisław Zdzisław Rutkowski¹⁷. Od państwa oczekiwano wiele. Eugeniusz Kwiatkowski w 1930 r. pisał:

Drugim błędem organizacji gospodarstwa prywatnego – to ustawiczne odwoływanie się do pomocy Państwa. Obniżyć podatki, obniżyć taryfy przewozowe, podwyższyć cła, rozbudować premje eksportowe i zwroty ceł przy eksporcie, dać kredyt, obniżyć jego

¹¹ S.F. Królikowski, *Próba klasyfikacji interwencjonizmu*, „Polska Gospodarcza” [dalej: „PG”] 1938, z. 21, s. 812.

¹² *Najważniejsze momenty działalności Ministerstwa Przemysłu i Handlu*, „PG” 1937, z. 5, s. 144.

¹³ St. Rz., *Podmioty interwencjonizmu gospodarczego*, „PG” 1938, z. 10, s. 390.

¹⁴ „PG” 1931, z. 10, s. 395. [brak autora] Stefan Starzyński, „Rola państwa w życiu gospodarczym”; „PG” 1930, z. 26, s. 1178. [brak autora] Recenzja książki Rogera Battagli „Aktywizacja bilansu handlowego” (Poznań 1930).

¹⁵ H. Landau, *O popieraniu eksportu przez państwo*, „PG” 1930, z. 39, s. 1723.

¹⁶ K. Sokołowski, *O rewizji zasad polityki popierania eksportu*, „PG” 1930, z. 27, s. 1182.

¹⁷ S.Z. Rutkowski, *Struktura towarowa handlu zagranicznego Polski*, „PG” 1936, z. 21, s. 584.

oprocentowanie, otworzyć subwencje – oto prawie powszechne postulaty [...] Nie o to idzie, że pomoc Państwa w wielu funkcjach gospodarczych jest potrzebna i żądana, ale o pewną inercję gospodarczą, która przejawia się wciąż jeszcze w tysiącach wypadków, a całą niepodzielną odpowiedzialność za wszystko złe, które faktycznie istnieje, przetrzuca wyłącznie na Państwo i jego Rząd, tak, jak gdyby lekarz sam przez się był już powodem choroby¹⁸.

W przemówieniu wygłoszonym w sejmie przez Aleksandra Prystora 1 października 1931 r. o sytuacji gospodarczej Polski nie zabrakło nawiązania do ingerencji państwa w gospodarkę. Premier stwierdził: „Drugą obok robót interwencyjnych formą pomocy dla przemysłu jest akcja rządu, zmierzająca do racjonalnego wykorzystania wpływu na zatrudnienie i podtrzymanie życia przemysłowego w drodze zamówień i dostaw rządowych”¹⁹. Mówił również o pomocy finansowej dla przemysłu, popieraniu organizacji przemysłowych i handlowych oraz o dopłatach do komunikacji kolejowej. W 1938 r. minister przemysłu i handlu Antoni Roman powołał Komisję do Badania Interwencjonizmu, która miała na celu konsolidację wszystkich posunięć w ramach tego nurtu. Do 1938 r. interwencjonizm kojarzony był z doraźnymi decyzjami wynikającymi z bieżących problemów. Zmiany zostały wymuszone przez inicjatywę oddolną: „powstał jako rezultat stopniowo narastających potrzeb życiowych, często doraźnych postulatów kół zainteresowanych – a nie w wyniku założeń programowych”²⁰.

Interwencjonizm w gospodarce II Rzeczypospolitej występował od chwili odzyskania niepodległości, ale był on chaotyczny i wynikał z bieżących potrzeb. Na większą skalę pojawił się podczas wielkiego kryzysu gospodarczego i był wynikiem problemów w gospodarce krajowej: „Począwszy jednak od okresu 1934/35 – wzrost produkcji przemysłowej, dotychczas opierający się w przeważającej mierze na liberalnej grze sił rynkowych, coraz silniej się wiąże ze świadomą działalnością Rządu w dziedzinie racjonalnego zagospodarowania Polski”²¹. Według Franciszka Czernichowskiego były cztery przyczyny wprowadzenia interwencjonizmu: „z potrzeby obrony interesów socjalnych, dla potaniaenia produkcji i obniżenia cen przemysłowych w wyniku przyjętej linii polityki przystosowania, dla organizacji rynku wewnętrznego i eksportu, ochrony przed wyzyskiem w ogóle i szkodliwej w poszczególnych wypadkach dla gospodarstwa narodowego polityki kapitału zagranicznego”²². T.ł. przeanalizował sytuację w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii – tam szukał wskazówek. Autor wskazał jako przyczynę zawirowań w koncepcjach

¹⁸ E. Kwiatkowski, *Tendencje i postulaty rozwoju gospodarczego Polski*, „PG” 1930, z. 36, s. 1578.

¹⁹ *Przemówienie pana premiera Aleksandra Prystora w sejmie*, „PG” 1931, z. 40, s. 1401.

²⁰ St. Rz., *Podmioty interwencjonizmu gospodarczego*, „PG” 1938, z. 10, s. 390.

²¹ A. Roman, *Dwadzieścia lat rozwoju przemysłowego*, „PG” 1938, z. 46, s. 1570.

²² F. Czernichowski, *Ingerencja państwa w dziedzinie gospodarczej*, „PG” 1935, z. 13, s. 429.

gospodarczych właśnie wielki kryzys gospodarczy²³. Nastąpiły również zmiany w sposobie myślenia części społeczeństwa na temat gospodarki krajowej: „pragnących zapobiec temu, aby egzystencja obywatela zależała wyłącznie od dobrej woli i interesu osobistego innego obywatela [np. przedsiębiorcy]”. Ta część społeczeństwa była w stanie pogodzić się z szerszymi uprawnieniami państwa i z jego większą ingerencją w gospodarkę. Natomiast autor o pseudonimie „A. W-ski” uważał, że nastąpił zmierzch liberalizmu w gospodarce: „Dawna, klasyczna teoria o automatycznym wyrównywaniu się w ciągu okresu kilkuletniego każdego bilansu płatniczego drogą działania samych tylko procesów gospodarczych, chwilowo co najmniej (jeżeli nie w ogóle) nie nadaje się do zastosowania”²⁴. W okresie dobrej koniunktury interwencja państwa była niepotrzebna, a nawet źle widziana:

apela o interwencję rządową w stosunki gospodarcze w czasie dobrej koniunktury nie następują, a gdyby zostały z jakiegokolwiek strony zgłoszone, względnie gdyby były wysunięte przez czynnik oficjalny, niezwłocznie zyskałyby sobie nazwę „etatyzmu”, gdyż dobra koniunktura daje życiu gospodarczemu możliwość obywatela się bez opieki czynnika rządowego, do którego udaje się ono wtedy tylko w wypadkach konieczności²⁵.

Celem polityki interwencyjnej było stworzenie planu (syntezy) „najlepiej zaspokajającej długofalowy interes publiczny”²⁶. Planiści brali pod uwagę również „dynamizm gospodarczy” i rozwój „gospodarstwa narodowego”. Należało uporządkować sposób w jaki państwo wywierało pośredni wpływ na gospodarkę i opracować plan długoterminowy, aby „interwencjonizm służył do wyzwolania tkwiących w gospodarce narodowej sił twórczych, czyli działał dynamicznie, a nie tylko w kierunku stabilizacji dzisiejszego stanu rzeczy”²⁷.

Problemem było określenie podmiotu, który realizowałby politykę interwencjonizmu:

w obecnych warunkach brak jest podmiotów, które mogłyby racjonalnie wykorzystać interwencjonistyczne środki, już dziś w Polsce stosowane. W rezultacie stoimy przed faktem olbrzymiej rozpiętości między ogromem stosowanych środków interwencjonistycznych i urzędowym oraz społecznym aparatem wykonawczym, który by te środki należycie mógł wykorzystać²⁸.

Wpływ na politykę interwencyjną w państwie miało Ministerstwo Przemysłu i Handlu, samorząd gospodarczy (izby), organizacje branżowe i kartele. Wizja interwencjonizmu każdego z tych podmiotów była inna i często wykluczająca się. Głos decydujący miało Ministerstwo Przemysłu i Handlu, chociaż prerogatywy całej

²³ t.ł., *Przemiany światopoglądu gospodarczego*, „PG” 1938, z. 11, s. 433.

²⁴ A. W-ski, *Problem zabezpieczenia koniunktury*, „PG” 1939, z. 2, s. 42.

²⁵ C. Peche, *Interwencjonizm a kryzys*, „PG” 1931, z. 48, s. 1607.

²⁶ St. Rz., *Podmioty interwencjonizmu gospodarczego*, „PG” 1938, z. 10, s. 392.

²⁷ [brak autora] *Powołanie komisji do badania interwencjonizmu*, „PG” 1938, z. 9, s. 354.

²⁸ Tamże, s. 355.

odpowiedzialności na Ministerstwo było niemożliwe: „Ministerstwo Przemysłu i Handlu ze względów budżetowych i uposażeniowych, nie mówiąc już o innych cechach pracy ściśle urzędniczej, nie może skoncentrować w swym ręku urzędowego interwencjonizmu oraz zorganizować ciągłej i drobiazgowej kontroli nad prywatnymi ośrodkami interwencjonizmu”²⁹. Przed planowaniem należało zapoznać się z interesami poszczególnych grup interesu i wyciągnąć wnioski na temat „interesu publicznego”. Badaniem potrzeb i możliwości ingerowania miała zajmować się Komisja do Badania Interwencjonizmu pod przewodnictwem Czesława Klarnera, prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. W skład komisji weszli: Juliusz Braun, Jan Brzozowski, Julian Cybulski, Piotr Drzewiecki, Jerzy Gościcki, Jan Hołyński, Józef Jakubowski, Wiktor Leśniewski, Feliks Maciszewski, Zbigniew Madeyski, Stanisław Schaetzel, Brunon Sikorski, Tadeusz Sławiński, Antoni Snopczyński, Piotr Sobczyk, Zygmunt Sowiński, Bohdan Stypiński, Leopold Tomaszewicz, Tadeusz Zamoyski, Stanisław Pronaszko i Jan Rogowicz. Reprezentowali oni interesy przemysłu, handlu, rolnictwa i rzemiosła, należeli do różnych izb (m.in. przemysłowo-handlowych w Warszawie, Sosnowcu, Łodzi, Krakowie, Katowicach i we Lwowie). Byli to senatorowie, posłowie, naukowcy, inżynierowie, prawnicy, redaktorzy.

Do minusów interwencjonizmu należała: chaotyczność działań, brak konsekwencji, mgliste cele, brak planów długoterminowych z określeniem etapowych celów działania. Powszechnie uważano, że krępował on dynamizm rozwojowy przemysłu i brał pod uwagę jedynie aktualne potrzeby, czy zagrożenia w gospodarce, bez planów dalekowzrocznych. Decyzje podejmowali ludzie, którymi kierowały różne intencje i interesy. Zagrożeniem mogła być zbyt liczna grupa podejmująca decyzje. Obawiano się słabego przepływu informacji. Niektóre założenia wypracowane w regionie mogły okazać się błędne w skali całego kraju. Źle dobrane środki interwencjonizmu mogły doprowadzić do zniechęcenia przedsiębiorców prywatnych. Krytycy obawiali się również „przerostów” i luk zachęcających do obchodzenia prawa. Zasady przyznawania ulg zmieniały się zbyt często w zależności od bieżących potrzeb, co nie dawało pewności przedsiębiorcy co do uzyskanych w przyszłości zysków. Eksport i import podlegał restrykcyjnym zasadom. Obywatel, aby zawrzeć transakcję, musiał uzyskać zgodę urzędników na przywóz i wywóz lub dokonanie i otrzymanie zapłaty. Reglamentacja była dla obywateli kłopotliwa również ze względu na wymagane formalności. Państwo mogło wymuszać pewne określone posunięcia na przedsiębiorcach, np. zakładanie organizacji zrzeszających producentów pewnej branży do wykonania określonych zadań. Stanisław Franciszek Królikowski krytykował m.in. manipulowanie cłami przez państwo. W ten sposób urzędnicy wywierali wpływ na ilościowy i jakościowy przywóz i wywóz: „Do taryf celnych wtargnęły pierwiastki organizacji i reglamentacji, obce w zasadzie tej tradycyjnej formie wpływania państwa na życie gospodarcze w sposób ogólny”³⁰.

Autorzy podkreślali również dużą wartość interwencjonizmu dla dobra publicznego. St. Rz. stwierdził: „interwencjonizm – zredukowany do właściwych ram

²⁹ Tamże, s. 354.

³⁰ S.F. Królikowski, *Próba klasyfikacji interwencjonizmu*, „PG” 1938, z. 21, s. 813.

– jest integralnym składnikiem polityki gospodarczej, mającym cechy trwałości i wymagającym konsekwentnego realizowania go³¹. Przemysłane decyzje mogłyby wzmocnić rozwój potrzebnych krajowi gałęzi przemysłu. Natomiast przedsiębiorcy decydując się na zmianę profilu działalności pod opieką państwa powinni widzieć w tym szansę dla siebie (administracja państwowa powinna precyzyjnie określać wymagania i zobowiązania). Planować posunięcia należało po konsultacjach z przedstawicielami przemysłu, określając wszechstronnie potrzeby tej dziedziny gospodarki. Premier Aleksander Prystor stwierdził:

Pomoc państwowa dla przemysłu i handlu, udzielana bądź to w postaci zamówień kredytowych i gwarancyj, bądź w postaci wzmożonej ochrony celnej, bądź też w postaci współdziałania przy zawieraniu układów międzynarodowych, tworzeniu i usprawnieniu organizacyj gospodarczych – uchroniła od skutków kryzysu wiele zakładów pracy, zmniejszając w ten sposób nieuniknione w warunkach obecnych straty w gospodarstwie narodowym i przeciwdziałając wzrostowi bezrobocia³².

Ciekawie przedstawiały się relacje między interwencjonizmem a etatyzmem. Stanisław Franciszek Królikowski przedstawił klasyfikację form oddziaływania państwa na życie gospodarcze. Wyszczególnił on sześć form interwencji: pośrednią ogólną (normatywną), pośrednią szczegółową (reglamentacja), organizowanie życia gospodarczego, bezpośrednią (praktyczną, tzw. etatystyczną), planowanie rozwoju gospodarczego i planowanie połączone z wykonywaniem planu³³. Interwencjonizm państwowy to forma pośrednia ogólna i forma pośrednia szczegółowa oraz niektóre elementy z organizowania i planowania życia gospodarczego. Etatyzm przemysłowy korzystał ze środków bezpośrednich. Interwencjonizm wpływał na kondycję zakładów w sposób pośredni poprzez taryfy celne, politykę surowcową, kredytową. St.Rz. stwierdził: „krytykowany wzrost etatyizmu przemysłowego w dużym stopniu wynika z ograniczonej zdolności realizacyjnej źle zorganizowanego interwencjonizmu”³⁴. Gdyby administracja państwowa potrafiła skutecznie ingerować pośrednio, mniej zakładów należałoby do państwa. Tego samego zdania był autor tekstu piszący o powołaniu Komisji do Badania Interwencjonizmu: „Niesprawny interwencjonizm wywołuje nadto w licznych wypadkach etatyizm, czyli bezpośrednią przedsiębiorczość państwową”³⁵. Dla urzędników problemem był status przedsiębiorstw państwowych. S.F. Królikowski uważał etatyzm za zjawisko znane od dawna i z powodzeniem funkcjonujące na płaszczyźnie fiskalnej. Jednak w dwudziestoleciu międzywojennym pojawiły się nowe elementy w etatyzmie, które mogły niepokoić, m.in. działalność państwa podyktowana względami politycznymi, polityczno-gospodarczymi i społecznymi. Zakłady będące własnością państwa przestały podlegać zasadzie rentowności. Jeżeli nawet interwencjonizm państwowy nie był otwarcie

³¹ St. Rz., *Podmioty interwencjonizmu gospodarczego*, „PG” 1938, z. 10, s. 391.

³² *Przemówienie pana premiera Aleksandra Prystora w sejmie*, „PG” 1931, z. 40, s. 1403.

³³ S.F. Królikowski, *Próba klasyfikacji interwencjonizmu*, „PG” 1938, z. 21, s. 812.

³⁴ St. Rz., *Podmioty interwencjonizmu gospodarczego*, „PG” 1938, z. 10, s. 391.

³⁵ [brak autora] *Powołanie komisji do badania interwencjonizmu*, „PG” 1938, z. 9, s. 355.

krytykowany przez ekonomistów, to etatyzm wzbudzał mieszane uczucia. Czesław Peche posłużył się zwrotem „etatystyczny straszak” na uczucie niechęci względem szerokiej ingerencji państwa w gospodarkę³⁶.

Interwencjonizm obejmował wiele czynności kontrolujących strategiczne dziedziny życia gospodarczego. Ze szczególnym zainteresowaniem obserwowano działalność karteli. Popierano te spośród nich, które działały w sferze zainteresowań administracji państwowej, a likwidowano niepotrzebne lub działające na niekorzyść dobra publicznego. Stosunek sfer gospodarczych do karteli był różnicowany i zmienny w czasie. S. Fr. Królikowski utożsamiał kartele z interwencjonizmem prywatnym, a rozwój ich był uzależniony od polityki państwa. Uważał on, że kartele były rezultatem i przejawem wolności ekonomicznej, ale zwrócił uwagę na ich równoczesne dążenie do ograniczania tej wolności³⁷. Minister przemysłu i handlu Ferdynand Zarzycki podzielił kartele na dobre i złe: „uważa za zły taki kartel, który nie dostosowuje swych cen do ogólnego poziomu cen, a utrzymuje sztywne ceny i prowadzi politykę, nie liczącą się z ogólną sytuacją gospodarczą”³⁸.

Wokół zagadnienia interwencjonizmu trwała dyskusja między zwolennikami liberalizmu i zwiększonej ingerencji państwa w gospodarkę. Przeciwnicy uważali, że interwencjonizm był złem, „może w pewnych rozmiarach złem koniecznym, ale zawsze złem, które należy stale i konsekwentnie likwidować, zostawiając wolne pole automatyzmowi praw gospodarczych”³⁹. Wśród kół przemysłowych i handlowych zdania były podzielone. Niektórzy przemysłowcy, czy reprezentanci zakładów należeli do karteli i popierali ich politykę. Część przedstawicieli tej grupy miała na uwadze dobro swoje i swojego zakładu, dobro publiczne traktując jako dodatek do dyskusji. Administracja gospodarcza nie była przekonana co do użyteczności i skuteczności interwencjonizmu. Raczej godzono się z tym nurtem wskutek braku alternatywy. W latach 30. XX w. brakowało atmosfery do wprowadzenia interwencjonizmu: „trzeba było przełamywać opory psychiczne”⁴⁰.

Interwencjonizm państwowy w przemyśle to ingerencja państwa w funkcjonowanie prywatnych fabryk, przybierająca różne formy (m.in. nacisk administracyjny, polityka celna, surowcowa, kartelowa), mająca na celu długoplanowy rozwój (np. określonej gałęzi przemysłu) w sposób określony przez państwo. Polityka państwa prowadziła do rozwoju konkretnych zakładów uznanych za rokujące i produkujących produkty w określony sposób (np. na eksport, z surowców krajowych) i upadku tych (lub zahamowanie rozwoju), które nie spełniały przyjętych przez państwo kryteriów.

e-mail: emajcher@poczta.onet.pl

³⁶ C. Peche, *Interwencjonizm a kryzys*, „PG” 1931, z. 48, s. 1607.

³⁷ S.F. Królikowski, *Próba klasyfikacji interwencjonizmu*, „PG” 1938, z. 21, s. 812.

³⁸ *Przemówienie Ministra Przemysłu i Handlu F. Zarzyckiego w Senacie*, „PG” 1932, z. 11, s. 310.

³⁹ St. Rz., *Podmioty interwencjonizmu gospodarczego*, „PG” 1938, z. 10, s. 390.

⁴⁰ Tamże.